Nᴱᴿ 29. z Warszawy R. 1795. d. 14. Kwiet: we Wtorek.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

Rekoncyliacya Kościoła Parafialnego na Pradze odprawiła się w Poniedziałek Wielkonocny. Obrządek ten Kościelny dopełnił zaproszony JX. Biskup *Malinowski*, i miał Mszą S. Pontyfikalnie, przed którey zaczęciem JX. *Paszkowski* Archidiakon Pułtuski przełożył licznie zgromadzonym Parafianom i innym, nie mniey poświęcenie Kościoła tego uroczyste przed stem lat, iako też dnia tego przywrócenie do swego poświęcenia. Stosuiąc słowa z Ewangelii: *Dziś zbawienie Domowi temu stało się.* Niechcąc iednak rozrzewniać słuchacza przypominaniem zdarzeń, które były powodem do teraźnieyszey rekoncyliacyi, to tylko w krótkości wyraził, iżby pozostali przy życiu i maiątku wdzięczni za to byli Bogu życiem i maiątkiem, z podziękowaniem przykładaiącym się do otwarcia nabożeństwa w tym Kościele, i prozbą wspomożenia dalszego zniszczoney, i ogołoconey ze wszystkiego tey świątyni Pańskiey.

Z Krakowa d. 2. Marca. — Krotki Opis teraźnieyszego stanu Polski co do handlu i żywności.

Ważne wypadki w ciągu roku zeszłego zdarzone w Polszcze; zupełna odmiana składu i kształtu rządu, która iey czekać zdaie się, wpływ nakoniec, który te trafunki do handlu mieć mogą, zwracaią uwagę pilnego postrzegacza na konieczne losy tego kraiu. Odbyt, który tak liczne rękodzieła i fabryki niemieckie w Polszcze miały, z iedney, a produkta, których

na odwrot w tym kraiu nabywały, z drugiey strony, czynią w oczach bezstronnego handel między Niemcami a Polską bardzo poważnym.

Tym czasem, nim się ten zawiły węzeł rozwiąże, godzien iest stan ninieyszy w którym się kray i iego handel z przyczyny rewolucyi, i iey do tychczesnych skutkow znayduie całey uwagi naszey. W tey mierze nie będą od rzeczy następuiące myśli.

Między wszystkiemi miastami w Polszcze, które względem kupiectwa przez rewolucyą dnia 24. Marca w roku 1794. podupadły, celuie bez wątpienia Warszawa. Ponieważ bowiem to Miasto swe bogactwa i swą świetność iedynie częstym ziazdom obywatelstwa, i cyrkulacyi pieniędzy ztąd pochodzącey winnym było, tedy może swoy upadek przypisać rewolucyi, którey trwałość siedmiomiesięczna posiedzicielow Dóbr w większey części Kraiu żebrakami zrobiła, w długi wplątała, i drogę im zupełnie zawarła, do uprawy roli wyniszczoney, do zaludnienia siedlisk przez woynę spustoszonych, słowem, do przyprowadzenia ich Dóbr do takowego stanu, w iakim przed rewolucyą były. Temu nieszczęściu towarzyszy inne dla Warszawy ieszcze cięższe, to iest bilety skarbowe, które za Dekretem Rady Naywyższey Narodowey za 60. millionow Złł: Pol: wprowadzone być miały, a przy końcu nieszczęśliwey Rewolucyi za 12. millionow w ręku kupcow tamteyszych zostały, za co dziś wartości papieru nawet nikt zapłacić nie chce. Ustał zatym cały handel tamteyszy, upadły rzemiosła, nie masz ani pieniędzy, ani kredytu.

Szczęśliwszym daleko, iak Warszawa, iest Miasto Krakow. Odebrane od woysk Pruskich w Czerwcu roku zeszłego bez rozlewu krwi, zostało przez cały czas potem w zupełnym pokoiu, a iego handel bez nadwerężenia. Kredyt

zagraniczny zwrócił się znowu, a tak czuie to Miasto bardzo lekko smutne skutki, które inne Miasta dotknęły.

Nie mnieyszą poniósł szkodę handel Polski produktow przez tuteyszą insurrekcyą. Dowiedziawszy się Moskwa o niey, kazała natychmiast potrzebne do tego handlu nieuchronne prowincye, iako to: Wołyń, Podole, i Ukrainę licznym rzędem woysk opasać, zabroniła wszelkiey korrespondencyi z resztą Polski, a tak zatamowała w momencie cały hadel woskowy i miodowy, nie rachuiąc tego, co w innych produktach z tamtąd zwykło było przychodzić. Ztąd wynikł niedostatek, a to, co potaiemnie którędy wprowadzono bydź mogło, wyprzedało się na mieyscu. Z tym wszystkim utrzymały się ceny oboyga wzmiankowanych rzeczy dosyć nisko, co ztąd może pochodziło, iż w przeszłym roku ani Szwaycarya, ani Francya nic nie zapisały, a do Włoch Tureczczyzna dostatek wosku przystawiła. Teraz idą ceny znowu w górę, i poydą pewnie ieszcze wyżey, ale po zakończonym odsyłaniu na blechy, należy się spodziewać, iż taniey będzie. Zboże ma teraz szczegulnieyszą ważność; a kto ie ma na z sypaniach, zyskuie znacznie. Ku latu trzeba się głodu obawiać, gdy w niektórych mieyscach iuż teraz zupełny niedostatek czuią, tak dalece, iż ledwo zasiać można. Prócz tego trzeba dla woysk w kraiu stoiących dostawiać za pewne ceny, w czym dostarczaiący niezmierną szkodę ponosi. Kurs pieniężny iest nam teraz także uciążliwy, a to iedynie dla tego, iż dla zatamowanego handlu z Gdańskiem, Hollenderskich dukatów dostać niepodobna, a z drugiey strony woyska Pruskie, nadto wielką mnogość Pruskiey monety w kray ściągaią.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Przyrzekliśmy w Numerze przeszłym wytłomaczyć przyczynę zdarzonego w Konwencyi zamieszania na sessyi dnia 9. Marca i iakim sposobem przywrócona spokoyność, wykonywamy obietnicę. Oto rzecz tak się miała.

Gdy Leonard Bourdon zawołał, iż w bliskości Sali zabiiaią Reprezentantow ludu, a rozruch ztąd nie mały powstał, barzo słusznie ozwał się Legendre skoro na cię powstaią, któryś był dziewiąciu familii zabóycą.

Nie, nie osobie to ia mówię, rzecze Bourdon, ale proszę, aby kłótni w bliskości tu wszczętey okoliczności roztrząśnione były. Na te słowa znowu niezmierny tumult, że burzyciele knuią dla Konwencyi nieszczęsne iakieś wypadki. Wołanie zewsząd: Precz ztąd niespokoyne głowy, ostatki Jakobińskiego fanatyzmu przepadniicie. Ustąpcie z oczu naszych. W tak mocnym zamieszaniu Prezydent nakrywa głowę. Spokoyność wraca się.

Po nieiakim uciszeniu się ogłasza zatym Prezydent, iż dopiero co tylko powziął wiadomość, że cała ta kłótnia wszczęła się z trafunkowey w Kafenhauzie zwady. Leonard Bourdon woła znowu o głos. Odzywa się ieden z członkow: Armanovilla tam dobrze obracaią. Wielu razem odzywa się, aby wolno im było mówić: Barzo proszę, rzecze Legendre dać głos tym, którzy mniemaią być siebie ukrzywdzonemi, a pewnie im dowiodą, iż sami dobrowolnie narażaią się na obelgi, zwłaszcza, gdy się ważą przez opilstwo upodlać. Wielki na te słowa w całey Sali wrzask dał się słyszeć. Gaston porywa się z mieysca, i dobywa szabli, otaczaią go Reprezentanci i wstrzymuią, siada.

Po wielkiey burzy, nakoniec Mathieu doprasza się, aby do porządku dziennego przystąpiono, co się zaś tycze zdarzoney kłótni, przy-

rzeka, że Deputacya beśpieczeństwa generalnego, weyrzy we wszystko. Spokoyność przywrócona.

Oto cała przyczyna takowey sceny. Młodzież Paryska chciała być na Sessyi extra ordydynaryiney przytomna. Ta nim się rozpoczęła, do Kafenhauzu, nazwanego Payan blisko sali Narodowey zeszła się, gdzie mniemaią, że się czasem Jakobini schodzą. Postrzegła owa młodzież Leonarda Bourdon i Armanoville w czerwoney czapce. Szydzić z ostatniego zaczęto, iż okrywa się owym znakiem, którym tylu pokrywało się zbrodniarzy. Leonard z pośrzodka szyderstw do Konwencyi umknął, lecz Armanoville acz wyszydzony, atoli go, iako Reprezentanta ludu, nietknął żaden.

Na Sessyi dnia 13. Marca roztrząsano w Konwencyi, czy w negocyacyach z obcemi Państwy sekret ma być zachowany, czyli iawnie interessa maią być traktowane.

Clauzel rzekł, że nic tak do zachowania trudnym nie iest, iako żeby 30. lub 40. osob utrzymało sekret. Powiada, że w dawney dyplomacyi by naywiększy sekret, po 40. dniach, przestawał być sekretem. Ja doradzam, iżby skoro takowe zaydą negocyacye, Konwencya Narodowa utworzyła wielką Deputacyą, któraby roztrząsała interessa ludu, i te do potwierdzenia Konwencyi oddała.

Raffron doradzał, aby wszystkie członki Konwencyi należały do weyrzenia we wszystkie sekreta Deputacyi ocalenia.

Albitte rzekł, że niepowinna Konwencya dopuszczać iakichkolwiek czynienia taiemnic w nagocyowaniu z obcemi Państwy, a to że przeciwna rzecz byłaby Konstytucyi.

Merlin z Thionville przeciwnie dowodził; iż dla utrzymania Konstytucyi pokoy iest potrzebny, a ten zawarty być nie może, ieśli sekretne punkta wchodzić nie będą.

Po różnych sporach, do iutrzeyszey żono Sessyi dalsze tego proiektu roztrząśnienia i decyzya.

W Niedzielę dnia 17. Marca wiele sklepow pozamykano w Paryżu. Lud w domach równie iako i na mieyscach publicznych obrał ten dzień sobie na spoczynek, albo do promenady, mimo przeciwny Dekret Konwencyi, aby Kalendarz dekadow był zachowany. Tegoż dnia po niektórych Kościołach odprawowało się nabożeństwo, a pod czas Mszy tak wielki był ludu nacisk, że się w Kościołach nie mieścił. Z wielu także Departamentow piszą, że się zwyczaynie odprawuie znowu nabożeństwo po Kościołach w Niedziele i dni Święte.

Spodziewaią się, że Konwencya wkrótce odwoła Dekret zabraniaiący wdowom i dzieciom po straconych pozostałym, dopraszać się powrótu do sukcessyi.

Freron w Numerze wczorayszym stosowne do tego czyni uwagi, które powszechny odgłos uwielbiał: Prawodawcy! mówi on, chcieycie to dowieść ofiar rych zabitych potomstwu, że nie byliście wspolnikami oycow ich śmierci. Równie wzbraniać im nie możecie do maiątku wrócić się własnego, iako nieodmówilibyście onym przywrócić utracone życie, gdyby to w mocy waszey było. Uważcie, że potwarz ustawicznie miota swe na was pociski, paszkwile z rąk do rąk przechodzą, a zwodniczy głos Dumouriera powtarzany iest, którego to powtarzania tysiączne po wszystkich stronach odbiia się echo. Ile wam razy o sprawiedliwości mówią, tylekroć o konfiskowaniu na skarb dóbr powtarzaią. Ale cóż wy z takowemi dobrami czynić zechcecie, kto się odważy ie kupować? Jakąż ufność i spokoynośc można uzyskać nabywaiąc takowych dostatkow? Te bowiem dobra czyli nie są pełne gniazd zgryzliwego robaka, który do serca wkrótce się przedrze

…wego dziedzica, i tam wieczyste założy gniazdo rozpaczy i nie ustannego smutku? Zawsze bowiem pomimo uroszczone kupno, będą te dobra należały do cieniow ludzi sprawiedliwych niesłusznie pozabiianych.

Boissy d'Anglas Konwencyi doniosł, iż tamę czyni pomyślnościom wszelkim Rzpltey niedostatek żywności. Twierdził iednak, że tey lękać się nie należy. Do Marsylii bowiem przybyło wiele statkow naładowanych zbożem, prócz tego skuteczne wszędy przedsięwzięto środki, aby na kosztownych takowych ziemi płodach nigdzie niezbywało. Ale trzeba, iżby Paryż wyrzekł się wszelkich zbytkow, kiedy Bracia nasi po Departamentach i do potrzeby życia ledwie maią wyżywienie.

Paryż dwa tysiące worow mąki codzień expensuie. Trzeba więc rzecze daley, aby zadeterminowano, iak wiele dla każdego potrzeba obywatela codzień chleba, iżby każdy pewnie wiedział, iak wiele ma od piekarza odbierać. Rachuiąc mąki podział na 1700. worow, dostanie się na każdą w Paryżu głowę po funcie chleba.

Powstały na to przeciwne niektórych zdania. Toż roztrząsano, czyli Rzemieślnicy przy ciężkich robotach mogą funtem 1. chleba utrzymać się.

Nakoniec po różnych sporach dekretowała Konwencya, iżby dla każdego mieszkańca w Paryżu funt ieden, a dla obywatelow ciężko rękoma swemi pracuiących po pułtora funta na dzień dostarczano chleba.

Z Paryża d. 16. *Marca.* Zawczora Delaunai d'Angers ieden z wysłanych Reprezentantow ludu do Vendée przybywszy do zgromadzenia Narodowego donosił obszernie o tamecznych do ugody stosownych czynnościach, podług tego doniesienia traktat pokoiu z Vendeistami zupełnie ukończony, a Charette poddał się Prawom Rzpltey.

Mieszkańcy kraiu Vendée, rzekł Delaun. żądali, aby wyłuszczony był iaśniey 7my Artykuł praw człowieka. Potwierdziliśmy im wolność wyznania wiary. Musiemy rolnictwu powrócić żołnierzy, zbywa bowiem onemu na robotnikach. Wszystkich powróciliśmy do własnych dziedzictw, które onym przynależą.

Przyrzekliśmy dać wszelką pomoc mieszkańcom, i zaparęczyliśmy nie ubliżyć wszelkiey usilności, aby do pierwszego stanu nieszczęśliwych przywrócić obywatelów. Stawione będą na mieyscu rozwalonych nowe domy, a pola aby uprawne i zasiane były, da się wszelka pomoc.

Cała okolica Vendée dla Dekretu 2. Nowembra była niespokoyną, my przez obiaśnienie wątpliwości przywróciliśmy teraz do pierwszey spokoyności. Skoro bowiem poddaią się tameczni mieszkańcy prawu Rzpltey, będą znowu przywróceni do swych własności. Słowem zachodnie Departamenta są wielce ukontentowane i można rzetelnie powiedzieć, iż wszyscy polegli na przyrzeczeniach naszych i wolności.

Dowodzey Chouanow, którzy dotąd walczyli z nami w Prowincyach Bretanii i Normandy równie żądali konferencyi, która odprawi się dnia 2. Kwietnia. My nie wątpiemy, iż oni przykładem innych insurgentow poddadzą się zupełnie prawom Rzpltey.

Żądaią tylko wiary, a sentyment braterstwa głęboko w ich sercu rozkrzewiony będzie.

Chouanowie bez miłosierdzia zabiiaią tych, którzy w czasie zawartego armistycyum odważyli się dawać ognia do Republikanow. Miasto Ancenis cierpiało niedostatek żywności, lecz dowodzcy Chouanow udzielili mu chętnie.

Zgoła kray cały Vendée, który dawniey opatrywał Paryż mięsem, wkrótce do swey świetności znowu przyidzie. Pokoy wszędzie panuie. Jeden tylko Stoflet nie odmienia dotąd swych sentymentow.

Otoczony iest Gwardyą ustawicznie tak w dzień iako i wnocy, ale ten przeciwnik nie iest niebeśpieczny dla Rzeczypolitey. Oto w tym momencie maszeruie nasza armia przeciwko temu Generałowi. Charette z swemi także Officerami dąży na niego.

Chcą oni całemu świątu iawnie okazać, iak rzetelna iest wrócenie się ich do oyczyzny matki iedney dobrych iako i przestępnych synow, która mile onych przyięła i zapomniawszy swey krzywdy, wezwała do nabywania chwały, chcąc udarować wieńcem wolności. Ruelle drugi Deputowany, który powrócił z Vendée rzekł, iż Charette maszeruie na czele 15,000. woyska przeciwko Generałowi Sztoflet, którego własni Officerowie uznaiąc Rzeczypospolitey naywyższą władzę w znaczney części opuścili. Rostainy pierwszy z iego Adiutantow powrócił na łono Rzpltey. W dowod rzetelności i potwierdzenia tego pokoiu oświadczono, iż wkrótce stawione będą chorągwie Vendeistow przed Konwencyą, którę oddali Rzeczypospolitey, biorąc sami w ręce Chorągwie wolności.

Przytoczono także w Konwencyi i tę okoliczność, iż Vendeisci oświadczyli nayuroczyściey, nigdy więcey niepodnosić ręki na oyczyznę, i że przyrzekaią wszelką Artylleryą, i ammunicyą oddać pod władzę Rzpltey.

Mówią, iż Generał Stoflet aresztował tych Genrałow, którzy się przkyładali do zawarcia pokoiu.

W pierwszych rewolucyi początkach, gdy *Lafayette*, *Bailly*, *Mirabeau*, *Dumourier*, *Pethion*, *Roland*, *Manuel* nayznacznieyszą grali rolę, pod ów czcs i l'Abbê *Sieyes* wchodził do wszystkich rad nowych proiektów i układow. Następowały we Francyi iedne po drugich sceny, *Lafayette* w niewoli, *Bailli* ścięty, *Mirabeau* umarł, *Dumourier* uciekł, *Pethion* skrył się kędyś w

Szwaycaryi, *Roland* siebie zabił, *Manuel* stracony, sam tylko l'Abbé *Sieyes* przez wszystkie odmiany rewolucyi przechodził do iakichści nieprzewidzianych zamiarow, zawsze iednak osobliwszym sposobem celował, poczytany był ledwie nie od wszystkich partyi za mocnego Rewolucyinistę, tylko był lekce ważony od samego *Robespierra*, i to było wielkie iego szczęście, bo przez to potrafił go przeżyć. Teraz gdy *Tallien* z Moderantami wygórował, *Sieyes* zda się, że obok wszystkich układow postępuie, a czasem bliski okazuie się bydź wygorowania nad wszelkie nayosobliwsze wypadki.

Ten Reprezentant po długim nader milczeniu, gdy na sessyi dnia 8. Marca o przywrócenie do pierwszych obywatelskich swobod i do urzędow nawet u Konwencyi dopraszał się za innemi Reprezentantami, którzy z pod prawa byli wyięci, nie pamiętaią, żeby kiedy taka pilność w słuchaniu, i tak natężone milczenie w sali przez cały czas trwało, iak w czasie mowy iego. Nieco z iego tu przytoczemy wyrazów:

„Jeżeli rzecz iaka może naysroższey tyran„nii dać wam poznać bezdenną przepaść, któ„rey straszne niebespieczeństwo nawet samey „Konwencyi nayzuchwaley zagrażało, tedy zai„ste potrzeba nieodbita, iżbyśmy wam podali „ten wniosek na dzisieyszey sessyi, iżbyście „kwestyą roztrząsnęli, czy Reprezentanci ludu „maią wrócić się do tey dostoyności z wami „spólney, od ktorey grona są nielitościwie oder„wani."

„Widzieliście iako w czasię fatalney epo„ki d. 31. Maia Konwencya decimowana była, „iako większość Reprezentantow w iarzmo nie„woli wprzężona, gdy mnieyszość naywyższą „władzę objęła, przez co się stało, że ani Kon„wencyi właściwie nie było. A to wywróce-

„nie wszelkiego porządku, skutkiem było zwo-
„dniczey niby woli ludu, którego się cząstka
„gdy burzyła, mowiono, że Narod cały iest
„w insurrekcyi, a on zaledwie świadkiem był
„tylko strasznych owych zbrodni, których ani
„nawet okropnych skutkow zgoła nie poznawał.

„O iak to długi był czasu przeciąg, i iak
„trudny do przełamania, żeby Reprezentantow
„pozostała massa potargać mogła te więzy, któ-
„re na nich, i na lud Francuzki okrutna wło-
„żyła ręka.

„Nie możemy tego praprawnukom naszym
„zabronić, żeby nie rozklassyfikowali całey Hi-
„storyi tego ziazdu naszego Konwencyą nazwa-
„nego, Historyi mówię aż do 10. dnia *Ther-*
„midora trwaiącey, (to iest 27. Julii 1794. gdy
„Robespierre ścięty) żeby na dwie epoki nie
„rozdzielili, a to w znaczeniu owym, iakie się
„rozumieć może naywyraźniey podług rapportu
„Deputacyi z 21. Członkow złożoney.

„Cóż postrzec od początkow Zgromadze-
„nia Narodowego, aż do 31. Maia? *Oto uci-*
„śnienie Konwencyi przez lud zwiedziony.

„Cóż po 31. Maia, aż do 10. dnia *Ther-*
„midora? Oto uciśnienie ludu przez Konwencyą w
„niewoli zostaiącą.

„Jakże więc Obywatele? Gdy Reprezen-
„tanci ludu od 10. dnia *Thermidora* tak odzyska-
„li swą wolność, iż się większość głosow do
„czynności swych prawodawczych wróciła, a
„wasze zgromadzenie gdy właściwą swą obięło
„do wielkiego Imienia stosowną Konwencyi
„władzę, która dotąd iakimści dzikim na-
„zwiskiem niby olbrzymskim i arbitralnym przy-
„walona była, gdy mówię wróciła się Konwen-
„cya do wspaniałey swey świetności, iżaliż wy
„ieszcze się nad tym zastanawiać będziecie, czy
„ta sama wolność ma być udziałem i tych na-
„wet członkow, na które Historya poglądać bę-

„dzie iako na ofiary nayszlachetnieysze owey „to niesłychaney tyranii, którey żelazne pokru„szyliście berło. Jeżeli od 10. dnia *Thermidora* „ieszcześmy się niby wahali, czy mamy naszych „Kollegow z tey praw świątnicy nayniesprawie„dliwiey do więzień przeniesionych, znowu tu „do spólnictwa naszego wezwać; Stała się ta „przewłoka przez względy, które oni sami za „hołd chcą oddać ogromney waszego dostoień„stwa władzy. Ale my z naszey strony zgo„ła ich nie mogliśmy uiąć szanowney powadze, „żebyśmy razem i naszey nie zniszczyli tym „samym Reprezentacyi ludu. Myśmy wpraw„dzie ich z pośrzod nas nie oddalili, bośmy „prawa na to żadnego nie mieli, ale gdy wza„iemna ufność nas koiarzy z niemi nayściśley, „kiedy zwłaszcza wy o ich cnotach prawdziwie „republikańskich, oni o mądrości waszey prawo„dawczey niewątpliwie przekonani, zda się, iż „obie strony dobrowolnie na to przystały, aby „do tego czasu przedłużone było tych Repre„zentantów szanowne wygnanie, poki opinia le„piey obiaśniona tey wielkiey nie poda całey „Publiczności do zatwierdzenia prawdy, że nie„winność im srożey uciśniona była, tym iey „większy hołd uszanowania oddawać wszyscy „winni.

Po tey mowie, i niektórych ieszcze głosach *Merlin de Douai* podał proiekt w następuiących 3. punktach:

1*mo*. Reprezentanci ludu wzmiankowani w Dekretach Konwencyi dnia 28 Julii, i 3. Octobra R. 1792. wyrażeni, bez odwłoki wrócą się na łono Konwencyi Narodowey.

2*do*. Deputacya Dozorcow sali ma onym wypłacić zaległą pensyą, rachuiąc od ostatnich kwitow przez nich podpisanych.

3*tio*. Reprezentant *Labaye* wyłączony iest z tego dekretu. Trzy Deputacye rapport względem tego Reprezentanta przyniosą.

Ten Dekret w pośrzod licznych oklaskow przyięty i podpisany.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 23. *Marca.* W tych dniach Gabinet naturalny, Galeryą Portretów, i Bibliotekę Sztadhudera upakowano, aby do Francyi zawiezione były. Dozorcą Gabinetu Pana *Vosmann*, a Biblioteki Pana *Euler* mianowano.

Kontra-Admirał *Stabel* codziennie z *Brest* w *Amszterdamie* spodziewany.

Deputacya nowa żeglugi znayduie trudność do uprowidowania Flotty, gdyż większa część Maytków osobliwie w *Zeelandyi* wzbrania się służyć, dla tego że tameczni Marynarze bardzo są do Sztadhudera i Anglii przywiązani.

Armia nasza lądowa straci podobno wielu Officerow, którzy sądzą, iż obrażonemi są przez owę Proklamacyą, która pod datą 17. Lutego do woyska wydaną była. — Owe Sentymenta, które po wszystkich Regimentach prawie aż do Gemeynow rozciągaią się, oprócz rozbroienia różnych Korpusow sprawiły, iż Generał *Pichegru* wydał Ordynans 18. Marca, aby niektóre Hollenderskie Garnizony opuściły *Hagę* i *Amszterdam.*

KURLANDYA.

Z Nitawy d. 31. *Marca.* Dnia 28. tego miesiąca na Seymie Szlachta i Mieszczanie Xięstwa Kurlandyi i Semigalii, Gubernator *Rutenberg*, i naywyższy Burgrabia *Howen*, tudzież Konsyliarze *Hann* i *Offenberg* podpisali Manifest przeciwko Polszcze, i Akt poddania się Rossyi. Postanowiono zatym Delegacyą składaiącą się z 6. Osob dla doniesienia o tym Nayiaśnieyszey Imperatorowey. Na czele tey Delegacyi iest naywyższy Burgrabia *Howen.*

NIEMCY.

Z Hamburga dnia 2. *Kwietnia.* Co dawniey pisano o stracie Francuzkiey flotty aż do 14. o-

krętów, gdy się z Anglikami na Srzodziemnym nie udała im batalia morzu, to prawdziwiey teraz doniosł Kuryer iadący z Liworno przez Frankfurt i tuteysze miasto do Londynu, iż Admirał *Hotham* flottę Toulońską Francuzką znacznie nadwerężył, lubo nie bez własney straty. Bitwa krwawa i uporczywa, trwała przez trzy dni, to iest 13. 14. i 15. Marca. — Przy odeyściu tego Kuryera dwa Francuzkie liniowe okręta i dwie fregatty zdobyte przez Anglików na Francuzach, przyprowadzono do Liworny. — Angielski liniowy okręt *Berwick* nie został wzięty przez Francuzów, iak wprzody doniesiono, ale od samychże Anglików na powietrze wysadzony; gdyż Kapitan z swemi żołnierzami widząc się w niebespieczeństwie iuż nieochybnym wpadnienia do rąk Francuzkich wolał zginąć odważnie z swemi żołnierzami, niżli się poddać.

Zawczora Sztaffetta z Bazylei przywiozła wiadomości tyczące się handlowych interessów, z doniesieniem oraz, iż za ośm dni zapewne przyidzie uwiadomienie o zawartym pokoiu między Francyą, Prussami i Rzeszą; nie ma atoli ieszcze wyraźnego uwiadomienia o podpisaniu takowego pokoiu.

Odebraliśmy tu Monitora Francuzkiego pod datą 22. Marca, w którym zawiera się osobliwszy, i bardzo interessuiący Artykuł:

Sieyes dnia wczorayszego imieniem czterech Deputacyi, to iest ocalenia publicznego, bespieczeństwa generalnego, tudzież Deputacyi prawodawczey i militarney podał do dekretu proiekt wielkiey Policyi, który obeymuie i Royalistów i Anarchistów. W tym proiekcie *Sieyes* przewiduie wypadki, które przez fakcye nieprzyiacioł mogłyby zniszczyć Konwencyą, przeto żąda, iżby postanowiono, aby Członki, którzeby uszły zaboyców poginału, składaiące się z Reprezentantów ludu i onych zastępców do *Cha-*

lons sur Marne przeniosły się, i tam utworzyły nową Konwencyą. Dywizye z każdego woyska maią być wzięte, aby otoczyły zbroyną siłą tę Reprezentacyą ludu, będąc gotowe zawsze mścić się o krzywdy Oyczyzny.

Ten proiekt *l' Abbé Sieyes* po długim roztrząsaniu iest przyięty.

Z Wiednia dnia 25. *Marca.* Przybył tu Kuryer z Londynu; który plan operacyi na przyszłą kampanią z strony Angielskiey przywiozł.

Wszystkie teraz przygotowania nayspieszniey czynią, aby nayskuteczniey woynę można było popierać; a tak nadzieia prędkiego pokoiu z Austryą upadać barziey zdaie się, niż wzrastać.

Hospodar Mołdawski w iedney z tuteyszych Drukarni kazał z wielkim kosztem pisma Woltera na swóy ięzyk przetłomaczone drukować.

Do Lwowa dwoch Rossyiskich Officerów przybyło umocowanych do skupowania w Gallicyi zboża dla Polski.

Armia nasza nad Renem otrzymała rozkaz przeyść przez Ren, i uwolnić od oblężenia Luxemburg.

Z Frankfurtu dnia 28. *Marca.* Dziś rano przybył tu Xiąże *Hohenlohe*, i stanął w Pałacu Xcia *Thur* i *Taxis*, w którym wprzody mieszkał Pan *Hardenberg* teraz w Bazylei zostaiący. Wkrótce potym nadciągnęły 2. Bataliony Anspaskie, które tu zimowały. Dziś przed południem przybył tu Regiment Huzarów Pruskich, który pociągnie ku Moguncyi. Sztab generalny i Xiąże *Cieszyński* tu się znayduie.

Między Prusakami i Francyą armistycyum iuż zawarto, i można się spodziewać, że też i pokóy wkrótce podpisany będzie. Mówią tu wprawdzie, że Francya Rzeszy dawne granice znowu powróci, które były przed woyną, ale nic pewnego ieszcze twierdzić nie można wzglę-

dem kondycyi, na których ma być negocyacya zawarta, przeto wszystkie rozchodzące się o tym pogłoski ieszcze są zaprędkie.

Generał *Pichegry* nad Reńską armią lustrował, i miał powiedzieć, iż nie iest w komplecie, pełna chorych, przeto wolałby złożyć swóy urząd, niż kommenderować woyskiem w tak złym stanie będącym.

Dla pomocy Panu *Hardenberg* Ministrowi Króla Pruskiego, P. *Gereinus* tayney Legacyi, i Pan *Krak* woienny Konsyliarze dnia 19. Marca przybyli do Bazylei.

Zamek Hrabi Badeńskiego determinowany iest dla nich na mieszkanie.

W Ł O C H Y.

Z Nicyi dnia 6. Marca. W tym Hrabstwie stoiące Francuzkie woysko całe niemal zaraźliwą chorobą iest złożone, z 7000. garnizonu, który stał w mieście, około 6000. w szpitalach ięczy. Codziennie po 30. albo 100. umarłych grzebią w dołach, i wapnem posypuią. W magazynach tak wielki iest niedostatek zboża, iż funt chleba po 15. sous przedaią, a ten chleb z 3ch równych części pszenicy, owsa i bobu pieczony bywa. Jeśliby zaś niestało chleba, to figi suszone dla żołnierzy są zachowane.

Z Wenecyi dnia 8. Marca. Z Rzymu pod datą dnia 4. tego miesiąca pisano, iż tam przed kilką dniami nieiakieś rozruchy nakształt buntu wszczęły się znowu. Niemało dowodzców aresztowano, a woyskom wydane są ordynanse, aby w przypadku iakiego rozruchu nawet z ręczney strzelby nieoszczędzano dawać ognia.

W Neapolu nowy spisk przeciw Królowi odkryto, i wiele osób aresztowano, którzy są wzięci do fortecy *Gaetta.* Między temi liczy się brat Xcia *Ottajano* z familii iakeśmy, dawniey iuż donieśli Medyceuszów. Opat *Capui*, i nieiakaś obca Xiężna uwikłaną została. Siedzi w teyże fortecy, nazwisko iey dotąd niewiadome.

DODATEK Do... Nru 29.

KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

we Wtorek d. 14. Kwietnia Roku 1795.

---

z Warszawy.

Obwieszczenie względem pretensyi do Deputacyi Kwaterniczey.

Deputacya z Szll: trzech Porządkow Miasta Warszawy, do examinowania Rachunkow i czynności od Deputacyi Kwaterniczey, czyli potrzeb nieuchronnych dla Woyska Rossyiskiego wyznaczona, z Mocy zalecenia powtornego JW. *Bukshewden* Generała Maiora Woysk Nayiaś: Imperatorowey Jmci Wszech Rossyi, Flygiel Adiutanta, w Warszawie kommenderuiącego, obwieszcza wszystkich mieszkańcow Miasta Warszawy, którzy pretensye do Deputacyi Kwaterniczey, bądź za drzewo, lub Kwatery, lub inne pokrzywdzenie od teyże Deputacyi Kwaterniczey, tak przed Rewolucyą, iako i teraz exystuiącey maią, lub mieć się pretenduią, aby takowe pretensye swoie na piśmie w krótkości z wyłuszczeniem zażaleń swoich, mieysca, ulicy, i wydziału swego, w którym mieszkaią pod Numerami opisawszy, i podpisawszy, Osobom Deputacyą swoią składaiącym, iako to: z Pierwszego Wydziału Szll: Rochowi *Rożańskiemu* mieszkaiącemu przy Ulicy Dunay pod Numerem 142. z drugiego Szl: Pawłowi *Wolskiemu* mieszkaiącemu przy Ulicy Kościelney pod Numerem 1878. z trzeciego Szl: Macieiowi *Fontannie* przy Ulicy Piwney pod Dzwonnicą Augustyańską. Z Czwartego Szl: Godfrydowi *Li-*

neburg, przy Ulicy Leszno pod Numerem 727. z Piątego Szl: Marcinowi *Röslerowi* przy Ulicy Chłodney pod Numerem 924. z Szostego Szl: Karolowi *Rychterowi* przy Ulicy Piękney pod Nrem 1755. Z Siodmego Szl: *Dankowskiemu* na Pradze mieszkaiącemu, w przeciągu tygodnia iednego od Obwieszczenia rachuiąc, to iest od dnia 14. Mca Kwietnia Roku bieżącego 1795. podali. Które to Obwieszczenie, aby każdego mieszkańca Warszawy do Rąk doszło, przez Publiczną Gazetę ogłosić, takowe rozdrukować i rozesłać dysponuie. Dan w Warszawie dnia 10. Mca Kwietnia Roku 1795.

Andrzey Plath Prezyduiący mp.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. *Marca.* W tych dniach następny Akt Pokoiu, który *Charette* i inni Royalistow Generałowie podpisali, publikowano.

Niesłychane występki przeciwko wolności, okropna intolerancya, straszny despotyzm, nayobrzydliwsze gwałty, i wszelkiego rodzaiu niesprawiedliwości, wzbudziły w nas odwagę do podniesienia broni przeciwko takowym potworom imienia ludzi niegodnym.

Z naywiększym przeto uczuciem prawdziwego żalu widzieliśmy, że los nieszczęśliwy Oyczyzny zostawał w ręku dumnych zuchwalcow, którzy pod cieniem czystego Patryotyzmu, i pod obłudną maską swego do ludu przywiązania, dążyli do trwałey Dyktatury.

Nie mogliśmy więc, skorośmy te postrzegli ohydne ich zamysły, które się pod chlubnemi na pozor ukrywały zasłonami, tylko się iąć naywiększey usilności, aby zwierzchność Narodu zwrócić znowu do rąk tych, którym podług

naszych zasad prawnie należała. Póki gwałtowny i pod ohydną przemocą Współ Obywatelow naszych takowy rząd z nayszacownieyszych praw usiłował odrzeć, pótyśmy statecznie postanowili z zupełnym na wszelkie przypadki azardem onych bronić. — Nasze nieszczęście nowych nam sił przysposobiło, a samo wahanie się dało nam skuteczny ratunek. To uczyniło nas przeciwko zamachom, które naytrwożliwsze serca pobudziłby do męstwa powinny, odważnemi, do nayfolennieyszey nas przywiodły determinacyi, stokroć umrzeć raczey, niż pod taką tyranią życie tym samym haniebne prowadzić. Zniknęło to wszystko nakoniec. Tyrania ustała. — Niewidać już posoki toczącey się z offiar niewinnych na rzeź prowadzonych. Dowodźcy bezbożnych sekt, które Francyą smutkiem, wstydem, i owszem hańbą dotychczas okrywali, już odnieśli sprawiedliwą karę zbrodni swoich. Nie odważą się bowiem pod rządem chwalebnym wydobyć się z owych to swey bezbożności pieczar, ktore przywalone są grobowcami oznaczaczaiącemi wieczną onych ohydę, gdy zgrzytaią w swey rozpaczy szarpiąc sami swe wnętrzności.

Reprezentant ludu *Ruelle* przyiaciel rzetelny *Ludzkości* i Prawa Człowieka, ten przyniosł nam słowo miłe Pokoiu.

Dowierzanie, które tak barzo przez barbarzyńskie postępki osłabione było gdy posełstwem zupełnie utwierdzone zostało, ufność zaczęła wzrastać, i rozkrzewiona w sercach obywatelskich ściśle miłości braterskiey związki poiednała.

Za przybyciem więc onego naymnieyszey przeciwności do przyśpieszenia negocyacyi, a barziey zawarcia pokoiu nie doznaliśmy. I owszem pragnęliśmy zaraz nayoczewiściey kres tym powszechnym nieszczęśliwościom przyśpieszyć.

Nowi Reprezentanci są to członki wybrane od was, które zyskuią naywięcey wdzięczności i poszanowania.

Daliśmy onym iaśnie poznać wszystkie nasze chęci bez obłudy naymnieyszey, iż te iedynie zmierzaią do rzetelnego pokoiu, któryby z chwałą był obu stron gwarantowany.

We wszelkich konferencyach, któreśmy z niemi mieli, osobliwie, na tośmy ich zawsze uwagę zwracali, coby z istotnym było szczęściem i pomyślnością naszego kraiu.

Tak więc wespół z reprezentantami znaleźliśmy w sobie uczucie prawdziwie miłe, żeśmy Francuzami byli, i że dobro powszechne oyczyzny waszey być powinno wspólnym wszystkich nas interessem.

Przy takich więc uczuciach serc naszych, oświadczamy uroczyście przed Konwencyą Na-Narodową w oczach całey Francyi, i owszem całego świata, że się poddaiemy iedney i nierozdzielney Francuzkiey Rzeczypospolitey, że uznaiemy oney Prawa, i że nayuroczystsze zapa-ręczenie dać przedsięwzięliśmy, iż w żaden sposob, pod żadnym pretextem narażać onych nie mamy. Przyrzekamy iak nayśpiesznicy będzie można Artylleryą naszą i konie parkowe dostawić. Obowiązuiemy się nigdy pod żadnym pretextem nie podnosić przeciwko Rzpltey Francuzkiey broni. Tak się działo w obozie pod Nantes 19. Febr: 1795. w trzecim Roku Rzpltey, Podpisano Charette, Fleuriot, Couelus, Sapinaud, Caumartin, Debrui, Guerin starszy, i innych 15.

Także 26. Lutego następni Officerowie Vendeyscy, którzy składali radę woyskową armii będący w Anjou ninieyszy akt podpisali, Trotonus, Delaville, Debauge, i innych 4ch.

Nakoniec następuiący Szefowie, Chouanow, Caumartin, Solillac, de Scepeaux, Dicusies, Geurlet, Menard.

NIEMCY.

Z Bielefeld dnia 30. *Marca.* W Gazecie, która z *Kliwii* tu się przeniosła z dawnym tytułem swoim *Courier du Bas-Rhin*, czytamy trzy następuiące Artykuły:

Z Wesel dnia 25. *Marca.* Ile przed kilką dniami tak barzo pożądany pokóy zdawał się być znowu nieco dalekim, tyle na nowo nadzieie znowu nasze pokrzepiaią się z odebranych wiadomości wczora od granic *Geldryi*, iako też i z tamtey strony Renu. — Wszystkie te wiadomości nayoczewiściey nas upewniaią, iż ieśli pokóy nie iest ieszcze podpisany zupełnie, to Armistycyum zapewne iuż zawarte. Niepodobna opisać tey radości, którą nabawiła ta wiadomość wszystkich mieszkańców tuteyszego miasta.

Kommunikacye z tamtey strony Renu są częste. Od kilku dni wiele Depeszów tak od Generałów Francuzkich do Feld-Marszałka *Möllendorfa*, iako i od niego do Francuzkich Generałów ustawnie przychodzi i odchodzi.

Drudzy donoszą także z tego mieysca pod tąż samą datą. — Pokóy między Prusakami i Francyą w tym momencie sądzić można, iż przywiedziony do skutku. — A przynaymniey to iest rzeczą naypewnieyszą, że Armistycyum iest zawarte, iako łatwo widzieć można z następnego ordynansu, który wydany iest dnia 22. do Francuzkich woysk przy *Xanten* stoiących.

Przykazuiemy pod karą śmierci, aby się woyska Francuzkie żadnych kroków nieprzyiacielskich pod iakimkolwiek bądź pretextem przeciwko woyskom Pruskim przedsiębrać nie ważyły. Przeciwnie zaś ma być przeciw Austryi silnie popierana woyna, i aby tych woyska iedne od drugich rozeznane były, powinniście wiedzieć, że woyska Pruskie niebieski, a Austryackie biały noszą uniform. Zaprzysięgliśmy zniszczenie tego uniformu, gdzie go tylko znay-

dziem. „ Przyszłey niedzieli ma być tu publikowane Armistycyum, które uważać można iako sam pokóy, gdyż wiedzieć trzeba, że Francuzi wprzód nie myślą zawiesić broni, póki nie są pewni razem i pokoiu. Takowe doniesienie publikowano z Ambon na tamtey stronie Renu. —

Dochodzi nas wiadomość, że i Rzesza Niemiecka ma być włączona do zawarcia pokoiu z Francyą i Prusami, Te rozmaite wiadomości tak o pokoiu, iako i o Armistycyum 8. listów z Wesel potwierdza. Trzy listy od wiary godnych osób z *Xanten* pisane głoszą iednostaynie, iż traktat między Prußakami i Francyą iuż iest pewny.

Na potwierdzenie tey wiadomości przytaczaią, iż Francuzki Generał otrzymał ordynans drzewo spuszczane w lasach Pruskich zwrócić, ponieważ kroki nieprzyiacielskie zaprzestać iuż miały, z przyczyny, że pokóy pewny. Nic więcey niesłychać z tamtey strony Renu, tylko powtarzane odgłosy: Pokóy! Pokóy! Toż słowo i z tey strony przesyłaią w odpowiedzi.

Batalion Grenadyerow *Knobelsdorfa*, Kommißsoryat woienny, polowa Poczta i woienna kaßa w Piątek tu przybyły, a wczora zrana do *Osnabruk* odeszły. Jutro oczekuiemy tu Feld-Marszałka *Mölendorfa*.

Z Hamburga d. 3. Kwietnia. Listy z Westfalii potwierdzaią wiadomość, iż aktualnie publikowany rozkaz w armiach Francuzkich, aby żadnych kroków nieprzyiacielskich nieprzedsiębrały przeciwko woyskom Pruskim. Niektóre także listy donoszą, iż Armistycium iest zawarte, i pokóy między Francyą a Prusakami tak dobrze, iakby był iuż ukończony. Gazeta pod tytułem *Courier du Bas-Rhin* chlubi się, że tak ważną Europie wiadomość naypierwsza donosi.

WŁOCHY

Z Livorno dnia 31 Marca.

Edykt wyrażaiący traktat neutralności między Toskanią i Konwencyą Narodową Francuzką iest w następuiącym znaczeniu.

Uważaiąc Król Jmć od samego początku woyny ninieyszey, iż łączenie się do zaburzeń Europy aniby słusznym, ani położeniu Toskanii przyzwoite było; postrzegaiąc oraz, iż dobro powszechne kraiu tego, nie iuż przewadze iedney z oboyga stron woiuiących być powierzone, ale raczey na świętym prawie narodów zasadzać się, i na niewzruszoney wierności w dochowaniu trzech traktatów powinno, które to dochowanie zapewniaiąc swobody, zabespieczaią oraz neutralność portu *Liworno*, tego to iedynego celu, do którego obce, ze wszystkich stron zmierzaią narody; a widząc nakoniec, iż zbieg okoliczności tak naturalnych, iako też politycznych iego Państwa tyczących się iak nayściśleyszą bezstronność w postępowaniu radziły: postanowił trzymać się nieodstępnie prawa neutralności od ś. p. oyca swego dnia 1. Sierpnia w roku 1778. obwieszczonego, iako prawa kardynalnego W. Xięstwa Toskańskiego.

Szczęśliwe skutki wypływaiące z tego przedsiewzięcia na Toskanią uczyniły ie nader przyiemnemi obywatelom, którzy korzystaiąc z handlu ze wszystkiemi narodami, a nieszkodząc żadnemu, nieznali ciężarów i przykrości, które samey obawie woyny nierozdzielnie towarzyszą. Tym czasem, gdy J. X. Mość z ukontentowaniem widział, iż Toskania tym sposobem wyższą nieiako nad zdarzenia będąc, na neutralności się zasadzała, którą Rzplita Francuzka nigdy szanować nie przestała: zaszły na ten kray okropne całey Europie wiadome okoliczności.

Niemogąc J. X. Mość sprzeciwić się otwarcie koalicyi, nie przystał wszelako na nic, iak

tylko na oddalenie Ministra Rzplitey Francuzkiey; i to było iedyną usługą, wymuszoną na iego słabości od władaiących owym momentem okoliczności, co nigdy za czynność prawney neutralności Francuzkiey uwłaczaiącą poczytanym być nie może.

Prawdziwy opis tych czynów, który ani roztrząsaniu, ani odpowiedzi nie podpada, a oraz bezstronność w następnym nawet postępowaniu rządu Toskańskiego względem Rzpltey Francuzkiey, i osób narodu tego, przywróciły Toskanią do używania szczęśliwości, która iey była wydarta. Zawarłszy W. Xiąże z Konwencyą narodową Francuzką traktat dążący do dawney, kraiom iego korzystney neutralności, nienadwerężaiąc praw i dobra mocarstw woiuiących, do których przez żadne traktaty obowiązanym nie iest, sądzi za rzecz potrzebną, obwieścić następuiące kondycye tegoż traktatu.

Tu są wyrażone kondycye, między któremi naycelnieysza iest ta, w którey W. Xiąże obowiązek na się bierze, przystawienia tyle swym kosztem zboża do *Toulonu*, ile Anglicy Francuzom w *Livorno* zabrali).

Zaleca zatym J. Xca Mość, ażeby ściśle we wszystkich iego Państwach edyktu względem neutralności pod dniem 1. Sierpnia w roku 1778. wydanego, przez akt zaś d. 22. Marca w roku 1790. potwierdzonego, a na dniu 28. Kwietnia w roku 1794. świeżo w *Livorno* obwieszczonego dochowano. Tym końcem zlecono iest, do kogo to należy, ażeby kopie ninieyszego edyktu Konsulom obcych narodów rezyduiącym w *Livorno*, równie iak i Konsulom Toskańskim po różnych portach rezyduiącym kommunikowane były. Dan w *Florencyi* d. 1. Marca roku 1795.

(podpisano) *Ferdynand.*
Ant: Serristorri. *Ernest de Gilkens.*